

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Niech żyje Konstytucja! Wolny obywatel w silnym państwie.

Nowa Konstytucja wchodzi w życie. Rozpoczynamy więc nowy okres w dziejach narodu i państwa.

Radosna świadomość przynika dziś 33 miliony obywateli Polski. Zdajemy sobie bowiem wszyscy sprawę z doniosłości dnia i witamy go sercem, wzbieranem dumą.

Bo cóż nam ten dzień unacznia? Wyrównaliśmy największą zaległość w naszych dziejach. Troska o ustrój Państwa była ostatnią żywą myślą, która poruszała mózgi patriotów polskich w tragicznych kilku latach przed trzecim rozbiorem Polski, wtedy gdy z troski „de emendanda Reipublica” wyłoniła się majowa konstytucja.

Myśl o ustroju Państwa była pierwszą, która zaprzętała genialny umysł Wskrzyszyciela Polski, gdy opadły kajdany niewoli.

Klamrę, spinającą więc chwilę upadku i moment wskrzeszenia, stanowiła myśl: w jakie ramy ustrojowe zawrzeć ideę wolnego obywatela w silnym państwie.

Wiemy zarówno z doświadczeń ery przedrozbiorowej jak i kilkunastu lat ostatnich po odzyskaniu wolności, jakie przeciwności stwarzało kojarzenie tych dwu pojęć: wolny obywatel i silne państwo.

Znamy te przeciwności z obu stuleci, poprzedzających rozbiory. Wzrost szlachecka, dbała o „żreńcę wolności”, o przesadną, bo na samowoli opartą osobistą wolność, godziła się z lekkim sercem z coraz słabszym, coraz bardziej wpływom obcym ulegającym państwem... Następnym były — rozbiory. Ale znamy również i te przeciwności z doświadczeń kilkunastu lat ostatnich.

Wiemy, do jakiego rozprężenia i jakich fermentów doprowadziły w erze przedmajowej... Wiemy, iż Rzeczpospolita, położona geograficznie między Niemcami a Z. S. R. R., państwami o ustroju autorytatywnym, musi mieć ustrój mocny i stały.

I dlatego też wyrównanie tej największej zaległości, jaką stanowi obdarzenie Polski ustrojem, sprowadzającym do wspólnego mianownika oba pojęcia, wolny obywatel i mocne państwo — stanowi przełom w naszych dziejach, jest datą historyczną, znaczącą początek nowej ery naszego państwowego bytu. Jest dniem takim, jakim w roku 1791 był dzień 3 maja.

To prawo praw, które dziś, opatrzone w podpis Głowy Państwa i ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, wchodzi w życie, ziszcza bowiem w całej pełni ideę, że Polska promieniować ma na świat cały coraz większą mocą, zaś każdy, spełniający swe obowiązki wobec państwa, ma prawo do pełni swobód obywatelskich, uczestniczy w dobrach moralnych i materialnych państwa, ma konstytucyjnie zagwarantowaną wolność myśli i czynu.

Ustalenie tego przyczynowego związku między wolnością obywatelską a siłą państwa — jest główną wytyczną nowej Konstytucji: jest zarazem podwójnym ubezpieczeniem: dla obywatela, że znajduje się w orbicie zbiorowej siły, dla państwa, że rozporządza uświadomionym o swych prawach i obowiązkach obywatelem.

Dziś jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłych skutków, jakie pociąga za sobą wejście w życie no-

WARSZAWA. Dziś we wtorek ogłoszona zostanie w Dzienniku Ustaw nowa Konstytucja, która natychmiast wejdzie w życie.

Doniosłe to wydarzenie historyczne ucczone zostanie w sposób nader uroczysty. W obecności prezesa Rady Ministrów Walerego Ślawnka i członków gabinetu, marszałków obu Izb ustawodawczych, prezesów Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Najwyższego Trybunału Admin., oraz innych dostojników, Pan Prezydent Rzeczpospo-

litej złoży przysięgę na nową Konstytucję. Zaprzysiężeni zostaną następnie prezes Rady Ministrów i członkowie Rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej własnoręcznie udekoruje twórców Konstytucji wysokimi odznaczeniami.

Prezes Rady Ministrów p. Walery Ślawek udekorowany zostanie orderem Orła Białego. Wicemarszałek Stanisław Car, referent sejmowy projektu Konstytucji, prof. Wacław Makowski, prezes komisji konstytucyjnej Sejmu i senator hr. Wojciech Rostworowski, referent projektu

Konstytucji w Senacie, otrzymają wielkie wstęgi orderu Polonia Restituta.

Po tych uroczystościach odbędzie się na zamku obiad, wydany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym wezmą udział wszyscy odznaczeni, oraz wysocy dygnitarze państwowi. Wieczorem odbędzie się na zamku raut, na który kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozesała około 2000 zaproszeń. W rautcie tym wezmą udział przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa.

STRASZLIWE ŻNIWO ŚMIERCI NA FORMOZIE.

3.000 osób zabitych, 6.000 rannych wskutek trzęsienia ziemi.

LONDYN. W niedzielę rano wyspa Formoza nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi, które wyrządziło olbrzymie szkody. Według dotychczasowych obliczeń zabitych zostało 2750 osób,

rannych ciężko jest 5348, lżej rannych zaś 768.

Zawaliło się domów 7165, a 1725 jest uszkodzonych. Panika wśród mieszkańców tej pięknej wyspy spotęgowała

się naskutek powstałych w wielu miejscach pożarów. Najbardziej dotknięte zostały katastrofą prowincje: Taichu i Szinsziku. Na głównej ulicy miasta Taichu zginęło 100 osób. Ulica ta zamieniła się w stos gruzów. Miasto Taiko na północo-zachodnim wybrzeżu wyspy zostało prawie doszczętnie zniszczone. Tor kolejowy w północo-zachodniej części wyspy przedstawia obecnie wielką serpentynę. Liczne tunele zawaliły się. Szeręgi innych jest zablokowanych. Zrozpaczeni mieszkańcy, którzy wyszli cało z katastrofy, poszukują wśród ruin swoich bliskich.

Personel Czerwonego Krzyża i policja pracują bez wytchnienia.

Pierwszy wstrząs zarejestrowało obserwatorium w Taihoku o godz. 6.02, drugi zaś o godz. 6.22, według czasu miejscowego. Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 20 mil na północny-zachód od Taichu. Wyspy Pescadores również nawiedzone zostały trzęsieniem ziemi.

TRIPOLIS. Odczuto tu dwa niezbyt silne wstrząsy podziemne. Wstrząsy te spowodowały zarysowanie się paru domów.

BIAŁOGRÓD. Sejsmografy obserwatorium białogrodzkiego zarejestrowały silne wstrząśnienia ziemi, których ośrodek znajdował się o 1330 klm. od Białogrodu.

PARYZ. W Besancon odczuto silne wstrząsy podziemne.

LONDYN. Instytut sejsmograficzny zanotował duże trzęsienie ziemi w Azji Mniejszej lub w rejonie zatoki Baffine. Wstrząsy te trwały w ciągu 2 godzin.

Samorozwiązanie się kół senjorów Legjonu Młodych.

WARSZAWA. Spowodu zejścia organizacji „Legjon Młodych” z terenu pracy wychowawczej na grunt polityczny, kół senjorów postanowiły wstrzymać udzielane dotychczas tej organizacji poparcie moralne i rozwiązać się.

Członkowie kół senjorów Legjonu Młodych w Warszawie, p. p.: Walery Ślawek, Janusz Jędrzejewicz, Kazimierz Switalski, Wacław Jędrzejewicz, Stefan Starzyński, Tadeusz Schaetzel i M. Zyndram-Kościakowski skierowali do komendy głównej L. M. pisma, w których stwierdzają, że organizacja „Legjonu Młodych” nie wywłazała się z wziętych na siebie zadań wychowawczych, że metody organizacyjne odbiegały zbyt daleko od ustalonych założeń moralnych i ideowych i wobec tego podpisani cofają swe nazwiska z listy senjorów „Legjonu Młodych”.

Rezygnację z tytułu senjora L. M. ogłosił również płk. dypl. Julian Ulrych.

Dwa okropne wypadki kolejowe.

WARSZAWA. — Okropny wypadek zdarzył się na przejeździe kolejowym przy ul. Radzymińskiej w Warszawie. Dwaj bracia Lucjan i Henryk Chylińscy zamierzali przebiec przez tor, nie zwracając uwagi na sygnały nadjeżdżającego pociągu osobowego oraz ostrzegawcze nawoływania dróżnika Leona Piechowskiego. Nie zdążyli jednak przebiec na drugą stronę i wpadli pod parowóz. Kół wagonu obcięły głowę Lucjanowi i rozszarpały Henryka.

Niemniej straszny wypadek zdarzył się na stacji Piastów, 62-letnia Marja Pejkowska, żona emeryta kolejowego, udała się wieczorem na stację, celem

odprowadzenia swojego brata, 55-letniego Władysława Możdżyńskiego. Gdy pod nadjeżdżający pociąg wpadł piesek Pejkowskiej, kobieta nie zwracając uwagi na grożące jej niebezpieczeństwo, rzuciła się na ratunek zwierzęcia. Na nieszczęście zawadziła nogą o podkład kolejowy i upadła. Widząc to Możdżyński pośpieszył na ratunek siostrze. W tej samej chwili nadjechał pociąg. Możdżyński i Pejkowska dostali się pod kół wagonów. Pejkowska poniosła śmierć na miejscu. Brat jej został odrzucony przez parowóz. Z pękniętą czaszką i ogólnie potłuczonego przewieziono do szpitala, gdzie niebawem zmarł.

Tragedja dwojga zakochanych. Nie mogąc pobrać się, pozbawili się życia.

WARSZAWA. — Znajomość 24-letniego Władysława Piotrowskiego i 20-letniej Heleny Wojdówny, z zawodu krawcowej trwała przeszło rok. Młodzi ludzie pokochali się i zamierzali pobrać, ale na przeszkodzie stanęła niemożność Piotrowskiego znalezienia pracy. Początkowo był on zatrudniony w charakterze przodownika służby śledczej w Warszawie, ale spowodu choroby nerwowej został zwolniony. Jedyne jego źródłem utrzymania były dorywcze zarobki na robotach publicznych, oczywiście tylko w okresie letnim. Krytyczne warunki życiowe jeszcze bardziej wpłynęły na roz-

wijającą się chorobę nerwową Piotrowskiego, który postanowił odebrać sobie życie.

Pierwszego dnia Świąt Wojdówna przyszła do mieszkania Piotrowskiego. Gdy dowiedziała się, że narzeczony jej ma zamiar uciec od życia, oświadczyła, że musi ją „zabrać ze sobą”, bo nie chce żyć bez niego.

Zamiar swój wprowadzili w czyn w Alei Zielenieckiej. Piotrowski strzelił narzeczonej w usta, a następnie wpakował sobie kulę w prawą skroń. Oboje ponieśli śmierć.

dziennego.

Stajemy dziś u progu nowej ery. Przekraczamy ten próg z uczuciem wdzięczności i uмиłowania dla Wodza Narodu, który wyprowadził nas z mroków niewoli, a kiedy osłepieni złudzeni blaskami szukaliśmy fałszywych dróg, wprowadził nas z żelazną konsekwencją niezłomnej swej ideowości na gościńiec, wiodący do gmachu, na którym widnieje dumny napis:

— Wolny obywatel w silnym państwie!

W blaskach wiosennego słońca witamy ten dzień okrzykiem:

Niech żyje Polska!

Niech żyje Wódz Narodu!

Niech żyje Konstytucja!

